Mapa W.Ks. Poznańskiego, z oznaczeniem tylko miast, dóbr królewskich i rządowych, oraz 655 posiadłości pruskiej komisyi kolonizacyjnej, nabytych po koniec 1906 r. Sporządził (podług urzędowych wykazów) ~~Lyp~~ i wydał Lyg. Światopełk Stupski. Skład główny u Gebethnera i Wolfa. Cena 1 rs. 50 k.

Smutna to zaiste pamiątka, ale zarazem dokument ciekawy i ważny a dziś bardzo na czasie. Zapoznawanie bowiem niebezpieczeństwa, jakie nam niewątpliwie z tej strony grozi, mogłoby się kiedyś srodze na nas pomścić. Trzeba więc bacznie śledzić postępy tej szatańskiej roboty nieprzejednanego wroga.

Znaczenie kolonizacyi nie ogranicza się tylko do Księstwa; ma ona o wiele szerszą ~~znaczenia~~ doniosłość ~~do~~ i każda jej zdobycz budzić winna niepokój w całej nawet Słowiańszczyźnie, a cóż dopiero w przyległych dzielnicach Polski.

Kolonizacya nie da się usprawiedliwić żadną słuszną potrzebą miejscową nawet ze stanowiska państwowości niemieckiej. Nie jest też objawem szczerej tylko nienawiści plemiennej - jakby się to na pozór zdawać mogło ~~- jest to~~ - ale jest wynikiem polityki celowej, głębiej, nadalszą metę obliczonej.

Jak zachłanna bestya gotuje się do skoku, aby w odpowiedniej chwili rozszarpać upatrzoną ofiarę, tak i ten

nienasycony nasz sąsiad, czyni ~~już~~ wciąż przygotowania, aby, gdy nadejdzie dlań stosowna pora, ~~bezpiecznie~~ mógł tem pewniej swą granicę wschodnią posunąć.

Zaczyna mu być ciasno, a wobec niepowodzenia w polityce zamorskiej, myśli o rozszerzeniu swych posiadłości w Europie, rozumie się przedewszystkiem naszym kosztem. Radby więc wrócić do granic z 1806 r. ale powstrzymuje go obawa wzmocnienia żywiołu polskiego przez taki zabór wówczas gdy nie może się uporać z garstką Poznańczyków, a przytem brak mu silnej podstawy, na której mógłby się oprzeć dla wykonania zamachu. Aby więc tę podstawę ~~sobie~~ stworzyć a zarazem ~~nie w~~ nie przysparzać sobie "niebezpieczeństwa polskiego" wewnątrz, usiłuje przedewszystkiem strawić najpierw to co już połknął, a potem dopiero sięgnąć po nowy kęs.

A że mu pilno, stąd tak gorączkową w tym kierunku rozwija działalność, i nieliczące się z żadnymi względami, pięścią toruje sobie drogę do wytkniętego celu.

Tembaczniej przeto powinniśmy śledzić każdy jego krok i ostrzegać o postępach zbliżającego się potopu. Mapa więc p. S. zjawia się w samą porę i powinna ~~szersze~~ jaknajszersze koła żywo zainteresować, zwłaszcza że autor dodał ~~na~~ spis wszystkich sprzedawczyków, którzy za pruskie

srebrniki dopuścili się wprost zdrady narodowej, ~~którą opinia polska bezwzględnie potępić winna.~~ Mapa zresztą opracowana starannie ~~podług~~ ~~źródeł urzędowych~~, a wykonana w 8 kolorach, daje jasny obraz strasznego spustoszenia. Niemniej też wymowną jest tabelka wykazująca rok po roku cały postęp kolonizacyi. Widzimy z niej że kiedy w pierwszych latach sprzedawali tylko sami wyłącznie Polacy, to pod koniec prawie sami tylko Niemcy byli ~~kl~~ dostawcami Komisyi. W ostatnim roku ~~nabyła~~ np. w obwodzie poznańskim ~~jeden tylko Polak sprzedał~~ ~~jej~~ znalazł się tylko jeden Polak zdrajca, i to zaprzedał jedynie 127 h. Niemców zaś 12 sprzedało 4023 h. Tłumaczy to poniekąd przyczynę projektu wywłaszczania przymusowego. Gwałt to urągający wszelkim ideałom ludzkim, ale nawet i przed tem Krzyżak się nie cofnął byle za wszelką cenę prędzej czy później dopiąć swego celu – dalej na wschód.

~~Na wu~~ Wydawnictwo to zatem zasługuje na uwagę naszych czytelników.

WiMBP
im. H. Łopacińskiego
w Lublinie
sygn. 1293